

ROZDZIAŁ 17 Wzrastanie w łasce

Tekst. - „Wzrastajcie raczej w łasce i w poznaniu Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa” (2 Piotra 3, 18).

Na zakończenie muszę dać nowo nawróconym ludziom wskazówki, odnośnie do zagadnienia wzrastania w łasce. W tym celu użyję następującej metody. Omówię:

I. Co to jest **łaska** w tym pojęciu, które reprezentuje nasz tekst.

II. Czego **nie oznacza** zachęta, aby wzrastać w łasce.

III. Co ona **oznacza**.

IV. Warunki wzrastania w łasce.

I. Co to jest łaska w tym znaczeniu, w którym słowo to użyte jest w naszym tekście? Znaleźć łaskę w czyichś oczach znaczy, że ktoś ma upodobanie w nas. Bardzo często to słowo jest również użyte w Biblii, aby określić dar niezasłużony. A tak łaska Boża to jest z jednej strony **upodobanie Boga w nas, a z drugiej strony są to Jego obfite hojne dary, które otrzymujemy za darmo**.

II. Czego **nie oznacza** zachęta, aby wzrastać w łasce.

Bynajmniej nie oznacza ona, iż należy stopniowo wyzwalać się z grzechu. Ale o dziwo! Wydaje się, że wielu ludzi tak właśnie to słowo zrozumiało. Jednakże nigdzie w Biblii nie znajdujemy przykazania, abyśmy z grzechu rezygnowali i od grzechu odstępowali stopniowo, ale wszędzie znajdujemy wyraźny rozkaz, aby wyrzec się grzechu natychmiast i całkowicie.

III. A co zachęta ta **oznacza**?

Zachęca ona nas do wzrastania duchowego, które jest Bogu miłe, tak że stajemy się dla Niego coraz droższymi. Zachęca nas, abyśmy sobie też uświadamiali coraz bardziej, jak ważną i kosztowną rzeczą jest być mile widzianym w oczach Bożych i abyśmy coraz bardziej cenili sobie miłość Bożą i Jego zadowolenie z nas.

IV. Warunki wzrastania w łasce.

1. Jeśli gdziekolwiek jest mowa o wzroście, to jest rzeczą oczywistą, że proces ten musiał mieć swój początek. Jeśli ktoś ma być coraz miłszym Bogu, to z tego wynika, że już znalazł łaskę w oczach Jego, że już jest Bogu miłym i że człowiek taki już jest dłużnikiem w stosunku do Boga za otrzymane dotąd dowody upodobania Boga w nim, że już się faktycznie Bogu podoba, a to w tym znaczeniu, że znalazł już miejsce pomiędzy tymi, którzy są Bogu mili i drodzy.

2. Z tego oczywiście wynika, że wzrost w łasce oznacza, żeśmy już pokutowali z naszych grzechów i żeśmy

faktycznie w praktyce naszego codziennego życia opuścili wszelki znany sobie grzech. Jest rzeczą niemożliwą, abyśmy byli miłymi w oczach Bożych, jeśli byśmy w dalszym ciągu pozwalali sobie na trwanie w jakimś znanym sobie grzechu przeciwko Bogu. To, że jesteśmy w łasce u Boga, znaczy oczywiście także, że nam zostało wszystko przebaczone i że jesteśmy Mu miłymi, a to wszystko dla zasług Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa. Przebaczenie jest okazaniem łaski i oznacza usunięcie, zmazanie i wyrzeczenie się wszelkiego buntu przeciwko Bogu. Warunkami objawionymi nam w Biblii, warunkami otrzymania łaski Bożej, są pokuta i opuszczenie wszelkich znanych grzechów, a także wiara w Pana naszego Jezusa Chrystusa.

3. Oczywiście wzrastanie w znajomości Boga jest również warunkiem wzrastania w Jego łasce. Ale jest taka możliwość, że ktoś może wzrastać w znajomości bez wzrastania w łasce, a to dlatego, że człowiek taki nie miłuje Boga i nie ufa Mu - mimo otrzymanego wzrostu w znajomości. Nie możemy kochać Boga i ufać Mu bardziej doskonale, dopóki nie zapoznamy się z Nim bardziej doskonale. Jeśli nasza miłość i wiara rosną proporcjonalnie do naszej znajomości, wówczas musimy niewątpliwie wzrastać także w łasce Bożej. Niemniej wzrastanie w znajomości musi być warunkiem wzrostu w miłości i w wierze.

4. Wzrastanie w poznaniu Boga objawionego nam w osobie Jezusa Chrystusa musi być warunkiem wzrostu w Jego łasce. Przez Pana Jezusa Chrystusa i w Nim Bóg objawia samego Siebie człowiekowi. I tylko w Panu Jezusie Chrystusie znajdujemy prawdziwe zrozumienie osobowości Bożej, osobowości Boga, który jest nieskończony. Dlatego nasz tekst powiada: „Wzrastajcie w łasce i w poznaniu Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa”.

5. Wzrastanie w łasce uwarunkowane jest również wzrastaniem świadomości odnośnie do tego, co mieści się w pojęciu całkowitego poświęcenia wszystkiego Bogu.

Prawdziwe nawrócenie się do Boga pociąga za sobą oczywiście także całkowite poświęcenie się nas samych i wszystkiego, co posiadamy, Bogu, i to w tej mierze, w jakiej rozumiemy, co to znaczy. Ale na początku życia wiary nawróceni ludzie w żaden sposób jeszcze nie orientują się, co wszystko jest objęte najwyższą formą poświęcenia się Bogu. Zaczynają dowiadywać się o tym, że istnieją pewne rzeczy, o których nawet nie myśleli, że też należy je Bogu oddać. Na samym początku może jedyną rzeczą, która leżała im na sercu, było położenie samej, niejako nagiej duszy swojej na ołtarzu i oddanie całego serca Bogu. Wnet potem jednak dowiadują się, że jeszcze nie myśleli o wszystkich swoich majątnościach i o wszystkich tych rzeczach, które są im drogie, że jeszcze nie oddali wszystkiego, nie pozostawiając nawet i kopyta. Oni oddali to wszystko, czego byli świadomi, ale nie byli jeszcze w pełni uświadomieni. Wówczas jeszcze nie myśleli, ani też myśleć nie mogli o wszelkich zachciankach, namiętnościach, skłonnościach do chwiania się, o wszelkich pragnieniach i uczuciach, o wszystkich tych rzeczach, które nazywali swoją własnością i które były im drogie w całym stworzeniu; nie wiedzieli, że te wszystkie rzeczy też trzeba było poświęcić i oddać całkowicie Bogu. Aby się o tych wszystkich sprawach dowiedzieć, na to potrzeba czasu. Wzrastanie w łasce u Boga uwarunkowane jest oddaniem Jemu w całej pełni wszystkiego i poświęceniem Bogu wszystkiego, czym jesteśmy i co posiadamy, co pragniemy i co kochamy, i to natychmiast, gdy tylko te sprawy pojawiają się w naszej świadomości.

6. Dalszym warunkiem wzrastania w łasce jest intensywne, poważne i usilne szukanie i to w coraz większej mierze, światła na zagadnienia religijne, które to światło daje jedynie sam Duch Święty. Nikt z nas nie może zdobyć skutecznie światła na sprawy religijne, jeśli by wewnętrznie nie pokazał nam tych rzeczy i nie nauczył nas tego Duch Święty. Ale tej nauki nie otrzymamy, jeśli nie będziemy postępować dalej w szczerości serca jak przystoi na prawdziwego ucznia Jezusa Chrystusa. Pamiętaj, że On powiedział takie słowa: „Tak więc każdy z was, który się nie wyrzeknie wszystkiego, co ma, nie może być uczniem moim”

(Łukasz 14, 33). Bóg nie stanie się przez Ducha Świętego twoim niebiańskim nauczycielem, dopóki nie wyrzekniesz się samego siebie i jeśli nie będziesz żył w stanie ustawicznego poświęcania się Jemu. Aby otrzymać i zachować nauki Chrystusa przez Jego Świętego Ducha, musisz ustawicznie i gorąco prosić Go o Jego niebiańskie nauczanie i czuwać, aby Mu się nie sprzeciwić i aby Go nie zasmucać.

7. Dalszym warunkiem wzrastania w łasce jest ustawiczne dostosowywanie się do tego wszystkiego, czego uczy nas Duch Święty i dotrzymywanie kroku w zrozumieniu i w przekonaniu duchowym jakie mamy odnośnie do naszych obowiązków, a także do wzrastającej znajomości woli Bożej.

8. Dalszym warunkiem wzrastania w łasce jest coraz bardziej pogłębiające się dziecięce zaufanie w stosunku do Boga i coraz silniejsza wiara w Niego. Gdy mówię o wierze dziecięcej, to mam na myśli taką wiarę, która nie dyskutuje, ani nie rozmyśla, to mówię o tak głębokim zaufaniu do Boga i Jego prowadzenia, że ufamy Mu, gdy jest ciemno tak samo jak wtedy, gdy jest jasno, ufamy i wtedy, kiedy nie rozumiemy przyczyn, dlaczego tak a nie inaczej z nami postępuje. Ufamy, gdy nie rozumiemy, dlaczego tego czy czegoś innego od nas żąda i to w równej mierze, jak wtedy, gdy istotnie rozumiemy. Mam na myśli wiarę taką, jaką posiadał Abraham; wiara ta nie potknęła się o obietnicę przez niewiarę nawet wtedy, gdy obiecana rzecz wydawała się jak najbardziej niemożliwa i jak najbardziej sprzeczna z wszelkim rozsądkiem. Dziecięca prostota i wiara, to jest wiara nie chwiejąca się i nie pytająca się o nic, to jest stan umysłu i serca, które odpoczywa w Bogu, w Jego obietnicach, w Jego wierności, w Jego miłości, i to bez względu na to, jakie są w życiu naszym objawy, chociaż Jego rozkazy albo też Jego działanie w stosunku do nas wydają się jak gdyby nielogiczne i bardzo wielką dla nas stanowią próbę.

9. Stąd warunkiem wzrastania w łasce Bożej jest przyjmowanie w coraz większej pełni Bożej natury. Jeśli chodzi o Boga, to zarówno Jego wola jak i Jego odczucia są w stanie doskonałej równowagi i zgody. Wszystkie Jego pragnienia i uczucia są w doskonałej harmonii z Jego inteligencją i z Jego wolą. Ale często z nami tak nie jest, ponieważ jesteśmy w stanie zdeprawowania fizycznego. To zdeprawowanie wrażliwości musi być natury fizycznej, ponieważ występuje mimowolnie. Mamy do czynienia z zdeprawowaniem, z upadłym stanem naszego odczucia. Dlatego to, co w naszej naturze jest upadłego, musi być podźwignięte i poświęcone i musi być całkowicie przywrócone do pełnego harmonizowania z poświęconą wolą i oświeconym umysłem. W przeciwnym bowiem razie nigdy nie moglibyśmy być gotowi pójść do Nieba. I dlatego w miarę jak stajemy się w coraz większej mierze uczestnikami Bożej natury i Bożej świętobliwości, stajemy się coraz bardziej poświęceni w duchu, w duszy i w ciele, i oczywiście coraz bardziej wzrastamy w łasce u Boga.

10. Dalszym warunkiem wzrostu w łasce Bożej jest objawiająca się w coraz większej mierze obecność i przenikanie całej naszej istoty przez pełnię mocy Ducha Świętego. Nie może to być wprost zbyt mocno podkreślone, że każdy krok w życiu wiary człowieka wierzącego musi być podjęty pod wpływem Ducha Świętego. I należy dążyć do tego, aby Duch Święty **we wszystkim** nas prowadził i we wszystkim nas uczył, tak abyśmy **we wszystkim** przez Niego jedynie byli prowadzeni. Jeśli będziemy prowadzeni Duchem, nie będziemy wypełniali pożądliwości ciała. „Jeśli bowiem według ciała żyjecie” - pisze apostoł Paweł - „umrzecie. Ale jeśli Duchem sprawy ciała umartwiacie, żyć będziecie” (Rzym. 8, 13). „Albowiem zamysł ciała, to śmierć, a zamysł Ducha, to życie i pokój” (Rzym. 8, 6). I dlatego, pamiętaj zawsze, że aby wzrastać w łasce musisz wzrastać w posiadaniu pełni Ducha Świętego w swoim sercu.

11. Dalszym warunkiem wzrastania w łasce jest coraz głębsze osobiste zapoznawanie się z Panem Jezusem Chrystusem w Jego wszelkim działaniu i Jego obcowaniu, które są przecież tematem Biblii tak, jak to, co stanowi Jego naturę. Biblia przedstawia nam Go w bardzo wielu rozmaitych sytuacjach. Ale jest zupełnie inną rzeczą znać Chrystusa tylko z litery, a czytając o tym, co Biblia o Nim mówi, ale co innego jest znać

Go osobiście w tych wszystkich sprawach. Ale Biblia jest narzędziem, dzięki któremu zostajemy Panu Jezusowi osobiście przedstawieni. Dlatego, że to, co tam o Nim jest powiedziane, ma na celu przyprowadzenie nas do pragnienia osobistego zapoznania się z Nim. A dzięki osobistemu zapoznaniu się z Nim stajemy się Jemu podobni. Tylko dzięki bezpośredniemu, osobistemu, indywidualnemu obcowaniu z Jego Bożą istotą i z Jego Bożym umysłem, zaczynamy się stawać do Niego podobni. „My wszyscy tedy z odsłoniętym obliczem oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, jak to sprawia Pan, który jest Duchem” (2 Kor. 3, 18). „Wiara tedy jest ze słuchania” (Rzym. 10, 17). I wiara zapewnia nam osobiste zapoznanie się z Chrystusem.